

Szpitalowi na ratunek

Napisano dnia: 2020-02-09 20:45:34



NOWA RUDA. W niedzielę o godzinie 16:00 na rynku rozpoczął się protest przeciwko likwidacji Oddziału Wewnętrznego miejscowego szpitala. W akcji oprócz mieszkańców wzięli udział m.in. działacze lewicy, którą podczas pikiety reprezentowali: kandydat na prezydenta RP Robert Biedroń, posłanka Agnieszka Dziemianowicz-Bąk oraz posłowie Adrian Zandberg i Marek Dyduch.



Jak informowaliśmy wcześniej na łamach portalu - z dniem 1 lutego br., decyzją dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kłodzku i władz powiatu kłodzkiego, który jest organem prowadzącym ZOZ, zawieszono działalność Oddziału Wewnętrznego w noworudzkim szpitalu. Rokowania na poprawę sytuacji są niewielkie z uwagi na brak chętnych lekarzy, którzy widzieliby się w tej placówce. W związku z powyższym protestujący apelowali do parlamentarzystów o zwiększenie dotacji na ochronę zdrowia do 7,2% PKB.



- To co dzieje się tutaj, czyli zamykanie ostatnich oddziałów w mniejszych miejscowościach, to jest rezultat tego, że wydajemy w Polsce zdecydowanie za mało pieniędzy na publiczną ochronę zdrowia i takich miejscowości, jak Nowa Ruda, które tracą ostatnie szpitale, które tracą ostatni oddział, gdzie starsi ludzie słyszą, że teraz mają jeździć daleko, do innej miejscowości, jeżeli potrzebują pomocy lekarskiej, jest niestety w Polsce z roku na rok coraz więcej. Jesteśmy świadomi tego, że żeby to zmienić, musimy zacząć wydawać w Polsce na publiczną ochronę zdrowia więcej niż dotąd i dlatego złożyliśmy w parlamencie projekt ustawy, który podnosi nakłady na publiczną ochronę zdrowia do 7,2% PKB. Musimy więcej zacząć wydawać na publiczne szpitale i przychodnie, bo ci, którzy przez lata opowiadali, że rynek załatwi sprawę, że wystarczy się nie wtrącać, że wszystko się zrobi samo siłami prywatnych przedsiębiorców, w dużym stopniu doprowadzili nas do sytuacji, w której jesteśmy
- powiedział podczas swojego wystąpienia poseł Adrian Zandberg.



Na temat sytuacji w polskiej służbie zdrowia wypowiedziała się także posłanka **Agnieszka Dziemianowicz-Bąk**, która zwróciła uwagę na problem braku lekarzy specjalistów w dużych miastach wojewódzkich, ale też mniejszych miejscowościach, jak Nowa Ruda: *- Jest to poważny kłopot, który mieszkańcom tych miast każe czekać dłużej w kolejkach do lekarzy specjalistów albo zmusza ich do tego, żeby przenieść się z oddziału szpitalnego w jednym miejscu miasta do innego szpitala. Kiedy jednak zamykane są szpitale, kiedy brakuje lekarzy w miejscowościach takich jak Nowa Ruda, to nie jest to tylko poważny problem, to jest prawdziwy dramat. Wielu z państwa, którzy leczyli się na zamykanym właśnie oddziale noworudzkiego szpitala będzie zmuszonych do podróżowania do Kłodzka. To wydaje się, że nie jest tak daleko, bo zaledwie 20 kilka kilometrów, ale jeżeli kuleje transport publiczny, nie posiada się własnego samochodu albo nie jest się w kondycji do prowadzenia tego samochodu, to staje się to prawdziwym dramatem.*



Również kandydat lewicy na prezydenta **Robert Biedroń** odniósł się do problemu służby zdrowia i

powołując się na Konstytucję RP podjął kwestię równego traktowania: – *Nie można dzielić ludzi na lepszy i gorszy sort, jak dzisiaj się to dzieje, bo my wiemy, że w tej konstytucji zapisane są nasze prawa i w art. 68 zapisany jest dostęp do opieki zdrowotnej dla wszystkich, bezpłatny, na równych prawach, a nie tylko dla elity, nie tylko dla wybranych. I kiedy dzisiaj brakuje 50 tys. lekarzy, przez dwa ostatnie lata zlikwidowano 350 oddziałów szpitalnych, my musimy głośno powiedzieć, że trzeba ciężar ważności przenieść z budowy wypasionych pomników, kościołów i świątyń na budowę szpitali, szkół i dobrych żłobków. To jest dzisiaj wyzwanie cywilizacyjne dla Polski.*



Głos zabrali także mieszkańcy Nowej Rudy, którzy opowiedzieli o tym, jak ważna jest dla nich działalność szpitala. Padły również deklaracje ze strony posłanek i posłów lewicy, że będą wspierać burmistrza Tomasza Kilińskiego we wszystkich działaniach dotyczących tego szpitala, ale także będą działać aktywnie na rzecz jego ratowania, by mieszkańcy nie pozostali bez opieki lekarskiej.



(bp)